



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (128.)
w dniu 10 stycznia 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2016 r. (sygn. akt SK 2/15) dotyczącego ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 kwietnia 2016 r. (sygn. akt P 5/14) dotyczącego ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.
3. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r. (sygn. akt K 21/14) dotyczącego ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, skoro mamy kworum, to wszystkich chciałbym serdecznie powitać na posiedzeniu senackiej Komisji Ustawodawczej. Otwieram posiedzenie.

Witam państwa senatorów. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Witam panią legislator Katarzynę Konieczko. Witam pana Bartosza Jakubowskiego z Ministerstwa Sprawiedliwości, głównego specjalistę, sędziego, z Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Legislacyjnym. Jeżeli chodzi o ocenę skutków regulacji, to witamy panią Katarzynę Majewską.

Jeżeli nie ma innych gości, to przechodzimy do porządku posiedzenia. Tak jak było w zaproszeniu, które państwo otrzymaliście, o 13.30 mamy do rozpatrzenia trzy punkty, są to wyroki, a od 14.30 wspólnie z Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji będziemy obradować nad kodeksem karnym wykonawczym.

Teraz przystępujemy do punktu pierwszego porządku posiedzenia. Jest to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 2/15, dotyczący ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

W związku z tym, że otrzymaliśmy informację prawną z Biura Legislacyjnego, poproszę panią mecenas o zreferowanie tej informacji i tego wyroku. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Dziękuję bardzo.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r. Trybunał orzekł o niekonstytucyjności art. 526 §2 kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość sporządzenia i podpisania kasacji we własnej sprawie przez adwokata bądź radcę prawnego. Trybunał zakwestionował ten przepis z punktu widzenia art. 45 ust. 1 konstytucji. Zgodnie z art. 526 §2 kodeksu postępowania karnego kasacja, która nie pochodzi od prokuratora, ministra sprawiedliwości, prokuratura generalnego, rzecznika praw obywatelskich albo rzecznika praw dziecka, powinna być nie tylko podpisana, ale również sporządzona przez obrońcę bądź pełnomocnika, który jest adwokatem albo radcą prawnym.

Trybunał zajmował się problemem wynikającym z tego przepisu na skutek skargi konstytucyjnej wniesionej przez adwokata, to jest osobę, która zgodnie z tym przepisem jest uprawniona do wniesienia kasacji, tyle że problemem w tym przypadku było to, że adwokat jako obwiniony nie mógł sporządzić i podpisać kasacji we własnej sprawie. W związku z tym jego kasacja ostatecznie nie została przyjęta do rozpoznania. Przepis zawarty w kodeksie postępowania karnego jest rozwiązaniem odmiennym, niż zastosowany na gruncie procedury cywilnej i w postępowaniu sądownoadministracyjnym, gdzie podobnego problemu nie ma. To znaczy osoba, która występuje w charakterze strony, a jednocześnie dysponuje fachowym przygotowaniem i jej uprawnienia są potwierdzone zgodnie z przepisami – Prawo o adwokaturze bądź zgodnie z ustawą o radcach prawnych, może samodzielnie wnosić środki zaskarżeniowe we własnej sprawie. Może z takimi środkami występować do Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego także wtedy, gdy reprezentuje stronę, to znaczy działa jako jej pełnomocnik bądź przedstawiciel ustawowy. W tym sensie przepisy kodeksu postępowania karnego są bardziej rygorystyczne. Już w tym miejscu warto wspomnieć, że chodzi nie tylko o przepis, który został poddany kontroli Trybunału, bowiem podobne ograniczenia przewiduje art. 55 §2 kodeksu postępowania karnego, który wymaga również, by sporządzenie i podpisanie subsydiarnego aktu oskarżenia było... czyni to domeną adwokatów i radców jako pełnomocników i obrońców. Podobnie art. 446 §1 kodeksu postępowania karnego, który mówi o sporządzeniu i podpisaniu apelacji od wyroku sądu okręgowego i art. 545 §2 kodeksu postępowania karnego, który z kolei statuuje przymus adwokacko-radcowski w przypadku wniosku o wznowienie postępowania. Analogiczny charakter ma art. 169 ustawy – Kodeks karny skarbowy, który znowu statuuje wspomniany wymóg adwokacko-radcowski w przypadku kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania.

Trybunał oceniał zaskarżony przepis, jak już wspomniałam, z punktu widzenia art. 45 ust. 1 konstytucji, a ściślej rzecz biorąc, z punktu widzenia prawa do sprawiedliwej procedury sądowej. Trybunał na gruncie tego wzorca konstytucyjnego rekonstruuje prawo do takiej procedury, która nie będzie nazbyt formalistyczna. Trybunał w swoim orzecznictwie konsekwentnie podkreśla, że pewien formalizm postępowania sądowego jest konieczny i sam w sobie na pewno nie narusza konstytucji, a wręcz służy ochronie wartości konstytucyjnych takich jak właśnie sprawny, rzetelny proces. Niemniej też kładzie akcent na to, że ustawo-

dawca nie może wprowadzać takich wymogów formalnych, które w praktyce doprowadzają do zamknięcia dostępu do wymiaru sprawiedliwości. I tutaj warto zacytować jedno stwierdzenie z uzasadnienia wyroku: „Formalne warunki dochodzenia praw przed sądem nie mogą także prowadzić do nieproporcjonalnego utrudnienia w korzystaniu z przewidzianych prawem środków odwoławczych”. Trybunał jednoznacznie podkreślił, że wprawdzie sama konstytucja nie gwarantuje prawa do kasacji, ale jeżeli już ustawodawca wprowadza taki środek, to musi zachować te wszystkie zasady i rygory wynikające z konstytucji, które stosowane są do innych środków odwoławczych. I co do zasady Trybunał też nie neguje samego przymusu adwokacko-radcowskiego, mówi tutaj, że przymus ten w istocie służy zapewnieniu odpowiedniego poziomu i fachowości tego środka, jakim jest kasacja, dość formalistycznego, złożonego. Niemniej Trybunał wskazał właśnie w tym wyroku, że na pewno statuowanie osobnego wymogu adwokacko-radcowskiego w przypadku strony, która sama wykonuje zawód adwokata lub radcy prawnego, już na pewno nie służy temu celowi, czyli zapewnieniu kasacji odpowiedniego poziomu formalnego i merytorycznego, a tym samym jest nieproporcjonalnym ograniczeniem.

Trybunał jednocześnie zakwestionował takie twierdzenie, iż ten wymóg w postępowaniu karnym może być uzasadniony tym, że w przypadku gdy adwokat czy radca prawny chciałby wnieść środek we własnej sprawie, ten aspekt emocjonalny mógłby tutaj jakoś ujemnie rzutować na tą stronę merytoryczną czy formalną środka. Trybunał podkreślił, że ewentualne emocjonalne nastawienie do konkretnej sprawy ma charakter zmienny i nie może być traktowane jako stałe kryterium, które automatycznie umniejsza merytoryczne walory oraz umiejętności profesjonalnego pełnomocnika. Stąd też Trybunał orzekł, że mamy tutaj do czynienia z ograniczeniem uprawnień profesjonalnych pełnomocników, które jest zbyt dolegliwe i jest przejawem nadmiernego formalizmu proceduralnego, a tym samym narusza prawo do sprawiedliwej procedury poręczone przez art. 45 ust. 1 konstytucji.

Ponieważ formuła wyroku jest zakresowa, to brzmienie ustawy poddanej kontroli Trybunału nie uległo zmianie. Warto jeszcze raz podkreślić, że przepis, który został zaskarżony do Trybunału, nie jest jedynym na gruncie procedury karnej. Są tam również wspomniane przepisy, które dotyczą subsydiarnego aktu oskarżenia, apelacji wnoszonej od wyroku sądu okręgowego oraz środka uruchamiającego wznowienie postępowania. Także warto pamiętać o tym przepisie kodeksu karnego skarbowego, który statuuje analogiczne ograniczenie.

W związku z tym konkluzja, którą stawiamy na końcu informacji, jest taka, iż zasadne byłoby podjęcie wykonania wyroku nie tylko poprzez zmianę przepisu, o którym wypowiadał się Trybunał, ale też poprzez zmianę pozostałych jednostek redakcyjnych, z których wynika takie samo ograniczenie. Pytanie, jakie warto tutaj postawić, brzmi tak: jak daleko powinniśmy pójść w przypadku takiego wykonania wyroku? Czy ograniczyć się do uchylecia tego obowiązku w przypadku adwokatów i radców prawnych, czy też, tak jak to jest w przypadku kodeksu postępowania cywilnego, znieść ten wymóg w stosunku do osób, które

wprawdzie nie wykonują żadnego z tych zawodów, ale legitymują się szczególną wiedzą prawniczą? Mowa tu w szczególności o radcach Prokuraturii Rzeczypospolitej Polskiej i o osobach, które legitymują się stosownym stopniem i tytułem naukowym. Wydaje się, że takie szerokie podejście do wykonania wyroku miałyby uzasadnienie, dlatego że przede wszystkim żaden z obowiązujących przepisów ani też Trybunał w swojej wypowiedzi nie różnicuje uprawnień tych osób, które mają szczególne przygotowanie zawodowe ze względu na to, w jakiej dziedzinie prawa się specjalizują. Ponadto, tak jak wspomniałam, Trybunał negatywnie odniósł się do tego argumentu, że to nastawienie emocjonalne mogłoby negatywnie rzutować na zawartość merytoryczną czy stronę formalną środków wnoszonych przez daną osobę. Zresztą wydaje się, że osoby, które mają to przygotowanie prawnicze, zwłaszcza na bardzo wysokim poziomie, same są w stanie najlepiej ocenić konieczność ustanowienia obrońcy bądź pełnomocnika i należałoby im pozostawić stosowną swobodę.

W związku z tym z naszej strony propozycja jest taka, aby właśnie rozważyć przede wszystkim zmianę wskazanych przepisów kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu karnego skarbowego poprzez wprowadzenie właśnie takiego wyjątku o szerokim zakresie dla tych osób, które legitymują się przygotowaniem i doświadczeniem zawodowym, czyli właśnie dla adwokatów i radców prawnych, aby oni nie musieli ustanawiać innego adwokata lub radcy prawnego do sporządzenia i podpisania określonego środka wnoszonego do sądu, oraz by takim wyjątkiem właśnie objąć również sędziów, prokuratorów, notariuszy, profesorów i doktorów habilitowanych nauk prawnych, a także radców Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że propozycja Biura Legislacyjnego jest taka, ażeby rozszerzając podejść do tej propozycji i żeby umożliwić występowanie z kasacją w swojej sprawie również sędziom i prokuratorom. Ale rozumiem, że tu nie będzie zakłócenia, jeśli chodzi o ustawę o wykonywaniu zawodu sędziego, że jeżeli chodzi o ustawę o sędziach, nie będzie tutaj ryzyka, że np. sędzia, występując we własnej sprawie z kasacją, naruszy jakby swój immunitet. Nie będzie takiego ryzyka, że naruszy swoją niezawisłość sędziowską?

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Nie. Należy odróżnić tę niezawisłość, z której sędzia korzysta, orzekając, od praw, które przysługują mu jako stronie, i to niezależnie od tego, czy to jest proces cywilny, czy to jest proces karny. Tutaj są dwie różne role tej osoby. I na pewno sędzia, który występuje jako strona czy chociażby przedstawiciel ustawowy strony, bo może być taka sytuacja, że będzie występował jako przedstawiciel

np. małoletniego pokrzywdzonego... I chodzi o to, aby tutaj też mógł korzystać ze swoich umiejętności zawodowych i niekoniecznie był zmuszony do ustanowienia adwokata lub radcy prawnego.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Mamy jasność. Jest propozycja Biura Legislacyjnego, ażeby podejść do tej kwestii jakby rozszerzająco, to znaczy żeby adwokaci i radcy w swojej sprawie nie musieli korzystać z pomocy innych radców i innych adwokatów. Chodzi też o to, żeby równocześnie to uprawnienie rozszerzyć, żeby objęło ono inne zawody prawnicze, o których pani mecenas wspominała.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Pan wiceprzewodniczący, mecenas, senator Pocięj.

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pocięj:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja dosyć rzadko nie zgadzam się z opinią naszego Biura Legislacyjnego, ale mam z tym pomysłem rozszerzającym pewien problem. Otóż jeżeli dobrze przeanalizować wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to można powiedzieć, że tam mieliśmy następujący problem: czy zajmujący się profesjonalnie sporządzaniem skarg adwokat bądź radca prawny może sporządzić taki środek zaskarżający w stosunku do samego siebie? Czyli czy w związku z tym nie będzie problemu zbyt dużego zaangażowania się bądź nieobiektywnego spojrzenia na własne sprawy? Ja tak rozumiałem oś rozumowania Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem ani sędzia, ani prokurator zawodowo nie zajmują się... przynajmniej sędzia nie zajmuje się sporządzaniem skargi kasacyjnej. W związku z tym nie wiem, przynajmniej jeżeli chodzi o sędziów, czy to rozumowanie Biura Legislacyjnego nie idzie za daleko, bo tutaj mamy do czynienia już z zupełnie innym rozumowaniem. Tutaj mamy do czynienia z rozumowaniem następującym: czy wykształcony prawnik, który ma tytuł sędziego, może sporządzić taką skargę? No to możemy pójść dalej i zapytać: czy profesor prawa nie może sobie sam takiej skargi sporządzić, no bo jest profesorem prawa i jest bardzo mądrym prawnikiem? Ja nie szedłbym dalej tym tokiem rozumowania i zatrzymałbym się na tym, co powiedział Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Mnie się wydaje, a propos tej wypowiedzi, że jeżeli chodzi o wykształconych prawników posiadających tytuły naukowe, to kwestia jest taka, czy są oni wpisani na listę radców i adwokatów, czy nie są.

(*Senator Aleksander Pocięj: Oczywiście.*)

Jeżeli są wpisani, no to sprawa jest jakby oczywista. Ale tu jest propozycja, żeby również, jak rozumiem, z tego uprawnienia korzystali ci, którzy nie są wpisani na listę, ale posiadają umiejętności, jeżeli chodzi o poruszanie się w prawie. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Jeśli można, to ja chciałabym doprecyzować swój tok myślenia, bo być może tutaj jest pewien problem z tym, że nie przedstawiłam wystarczająco jasno, skąd wynika taka konkluzja. Tak naprawdę Trybunał skupił się na tym, czemu ma służyć przymus adwokacko-radcowski. Uznał, że sam wymóg, aby adwokat i radca prawny sporządzał środek, jakim jest kasacja – bo oceniał przepis, który mówi o sporządzeniu i podpisaniu kasacji – że ten wymóg, aby to robił podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą, jest akceptowalny w świetle konstytucji. Zdaniem Trybunału zbyt daleko idącym już ograniczaniem i formalizmem jest to, aby strona w przypadku, gdy ma już te właściwości, czyli przede wszystkim wiedzę i zapewne doświadczenie, była jeszcze zmuszona do ustanawiania obrońcy bądź pełnomocnika. Teraz pytanie brzmi: czy możemy z góry założyć, że chodzi tu o adwokata i radcę prawnego, który wnosi środki zaskarżenia, zwłaszcza kasację, w postępowaniu karnym? Nie możemy tego z góry założyć. Prawo jest tak skomplikowaną i trudną dziedziną, że – zapewne tak jak ma to miejsce w przypadku innych dziedzin wiedzy – osoby wykonujące określone zawody specjalizują się w poszczególnych segmentach. Trybunał nie czyni takiego rozróżnienia, że ten adwokat ma być czynnym adwokatem wnoszącym kasację w postępowaniu karnym.

I teraz tak. Konkluzja, do której pozwoliliśmy sobie tutaj dojść, wiąże się z tym, że w przypadku procedury cywilnej istnieje analogiczny przepis mówiący o tym, że nie tylko adwokat i radca prawny może wnosić skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego, ale również właśnie przedstawiciele pozostałych zawodów prawniczych: sędziowie, prokuratorzy, notariusze, te osoby, które legitymują się stopniem lub tytułem naukowym w zakresie nauk prawnych, plus przedstawiciele Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Zupełnie inną kwestią jest to, czy te osoby z takiego wyjątku preferującego nie skorzystają. Być może uznają, że w ich interesie jest jednak ustanowienie adwokata... obrońcy czy pełnomocnika, który w takiej dziedzinie się specjalizuje i będzie miał lepszą wiedzę i doświadczenie. To twierdzenie, że my idziemy za daleko też jest chyba jednak takie nieuprawnione. Jeżeli mówimy o osobach, które czynnie działają w procesie i mają to doświadczenie, no to należy sobie zadać automatycznie pytanie, czy wyodrębnienie w tej grupie osób zwolnionych od przymusu adwokacko-radcowskiego, w przypadku procedury cywilnej doktorów habilitowanych i profesorów nauk prawnych, w ogóle ma jakiegokolwiek uzasadnienie. Bo tam nie jest powiedziane, że te osoby muszą wykonywać jeden z zawodów prawniczych. One mają mieć tylko ten tytuł stopień naukowy. W związku z tym wydaje mi się, że można bronić takiego poglądu, że takie szerokie stworzenie tego wyjątku byłoby zasadne, ale oczywiście ostatecznie decyzja jest pozostawiona państwu senatorom, bo to w końcu ustawodawca ma pewien margines swobody, jak ten przymus adwokacko-radcowski kształtuje. Niemniej wydaje mi się, że nie ma takich istotnych argumentów, które by przema-

wiały za tym, żeby otworzyć możliwość korzystania z tych warunków tylko dla osób wykonujących zawód adwokata i radcy prawnego. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytania do pani mecenas.

Pierwsze: z czego w pozostałych czterech przypadkach, oprócz kasacji, wynika przymus radcowsko-prawny? Czy on wynika z tej samej przyczyny? Czyli czy chodzi o odpowiednią precyzję sporządzenia tego aktu, który ma być złożony wyżej? To jest pierwsza kwestia.

Następne. Tutaj są dwa zagadnienia. Jedno to jest rozszerzenie podmiotowe, czyli pani mecenas sugerowałaby rozszerzenie tego poza radców prawnych i adwokatów, i objęcie tym uprawnieniem innych, załóżmy, odpowiednio przygotowanych przedstawicieli zawodów prawniczych. I jest rozszerzenie przedmiotowe, czyli wykraczające poza kwestie kasacji, obejmujące pozostałe przypadki. Wobec tego jeszcze jedno pytanie. Z czego to wynika i jak długo ta instytucja zabraniająca samoreprezentacji, tak bym to określił, w przypadku kasacji i tych czterech innych przypadkach jest w postępowaniu karnym? Dlaczego nie ma jej w postępowaniu cywilnym?

(*Senator Zbigniew Cichoń:* Też jest.)

No nie.

(*Senator Aleksander Pocięj:* Ale nie jest zabronione w cywilnym...)

Nie jest zabronione.

(*Senator Aleksander Pocięj:* Czyli nie jest zabronione w cywilnym...)

Ale jest w karnym. Dlaczego jest? Dlaczego ustawodawca inaczej potraktował prawo karne i inaczej prawo cywilne? Chciałbym na to pytanie uzyskać odpowiedź.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Mecenas, bardzo proszę. Dlaczego tu nie można zastosować analogii?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Muszę od razu przyznać, że niestety nie jestem przygotowana na udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na pytanie o genezę tego przymusu w tak szerokim zakresie na gruncie procedury karnej, to znaczy dlaczego odnosi się on nie tylko do kasacji, ale również do pozostałych przypadków, do subsydiarnego aktu oskarżenia, apelacji w przypadku od wyroku sądu okręgowego, czyli jednak już wyższego sądu, i wniosku o wznowienie postępowania, dlaczego akurat tutaj mamy ten przymus, a nie mamy go np. w procedurze cywilnej w przypadku analogicznych środków.

Senator Jerzy Czerwiński:

Ja pytałem nie o sam przymus, tylko o kwestię tego, że nie ma samoreprezentacji. Dlaczego uniemożliwiono samoreprezentację w postępowaniu karnym w tych pięciu przypadkach, a w postępowaniu cywilnym nie ma tego ograniczenia?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Mecenas, proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Znowu na tak zadane pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć, bo nie znam genezy, jeśli chodzi o te przepisy kodeksu postępowania karnego. Nie pamiętam też, czy było wcześniej to tak szeroko zakreślone. Tu musiałabym poprosić państwa o umożliwienie mi udzielenia tej odpowiedzi na kolejnym posiedzeniu, gdybyśmy chcieli dalej ten temat dążyć, albo ewentualnie poprosić o pomoc przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, bo dzisiaj na to pytanie niestety, tak jak mówię, nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.
Pan senator, wiceprzewodniczący Pocięj.

Senator Aleksander Pocięj:

Moje pytanie padło po pani odpowiedzi, ale moje pytanie szło właśnie w tym kierunku. Chciałbym, żeby pani doprecyzowała, czy pani, czy Biuro Legislacyjne postuluje, żeby rozszerzyć katalog osób uprawnionych do wnoszenia kasacji również we własnym imieniu, żeby to było tak, jak w procedurze cywilnej, czyli żeby rozszerzyć katalog osób również o osoby posiadające stopień naukowy, czy tylko... Bo ja usłyszałem od pani, że chodzi o sędziów i prokuratorów. I teraz moje pytanie brzmiało w ten sposób: gdybyśmy mieli rozszerzać ten katalog osób o sędziów i prokuratorów, to dlaczego nie o te pozostałe podmioty wymienione właśnie w procedurze cywilnej?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy zechce pani mecenas odpowiedzieć? Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Oczywiście. Konkluzja, to znaczy ostatnie zdanie, które jest w treści informacji, jest właśnie takie, że moglibyśmy się wzorować na art. 87¹ §2 kodeksu postępowania cywilnego. Ten tryb przypuszczający wynikał bardziej z tego,

że to ujęcie legislacyjne mogłoby być podobne. Nie ma dla mnie tutaj większej wątpliwości co do tego, że jeżeli uznajemy, że te osoby na gruncie procedury cywilnej zostały uznane za mające wystarczającą wiedzę i przygotowanie do sporządzenia trudnego środka, jakim jest skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, to tak samo na gruncie procedury karnej możemy zaufać, że są one na tyle dobrze przygotowane, mają na tyle dużą wiedzę, że byłyby w stanie poradzić sobie ze sporządzeniem zarówno kasacji, jak i innych środków, które tutaj są obłożone przymusem adwokacko-radcowskim. I moja wypowiedź dotyczy zarówno sędziów, notariuszy, prokuratorów działających we własnej sprawie – nie jako prokuratora strony procesu, tylko chodzi mi o prokuratora działającego we własnej sprawie – jak i osób mających przygotowanie naukowe.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tu mamy oczywiście taki problem, czy nie nastąpi taka sytuacja, że przedstawiciele tych zawodów będą posiadali formalne prawo, a w sensie rzeczywistym nie będą jednak posiadali umiejętności w zakresie przygotowania danej kasacji, bo jednak dziedzina, której dotyczy kasacja, daleka jest od ich zainteresowań. Takie formalne prawo byśmy przydzielili, co zresztą zostało tu powiedziane.

Pan... Aha, pan jeszcze chciał dopowiedzieć, tak?

Senator Aleksander Pocięj:

Chciałem dopowiedzieć, że pani mecenas zwekslowała bardzo ciekawe pytanie senatora Czerwińskiego na przedstawiciela ministerstwa, więc może w tej kolejności...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Za chwilę.

Teraz pan przewodniczący Cichoń. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym nawiązać do zapytania pana senatora Czerwińskiego, dlaczego w kodeksie postępowania cywilnego nie ma tego pominięcia, które jest w kodeksie postępowania karnego, mianowicie pominięcia owych kwalifikowanych prawników, którzy mogliby składać skargę kasacyjną. Wydaje mi się, że to jest typowe pominięcie wynikające z niedoskonałości warsztatu prawnego tych, którzy przygotowywali ten kodeks. Zresztą podobne rozbieżności mamy w wielu kwestiach. Ja chociażby podkreślę bardzo ważne zagadnienie, jak kwestia wyłączenia sędziego. Proszę państwa, w procedurze cywilnej na odmowę wyłączenia sędziego przysługuje zażalenie, natomiast w procedurze karnej na odmowę wyłączenia sędziego nie ma zażalenia, mimo że tym bardziej by się prosiło, żeby ono było, bo przecież to są sprawy, które dotyczą częstokroć wolności człowieka, jego godności itd., podczas gdy sprawy cywilne w większości dotyczą kwestii majątkowych. Ale tutaj też na skutek pewnego rodzaju pominięcia nie ma tej regulacji. I wydaje mi się, że tutaj Trybunał słusznie tą

lukę wychwycił. Teraz jest kwestia tego, jak ją uregulujemy, czy przez bardzo dużą analogię do tego, co przewiduje art. 87¹ k.p.c., czy też nieco zawężając... Bo ja powiem szczerze, że miałbym pewnego rodzaju obawy i chyba nawet każdy notariusz, który wykonuje praktykę notarialną, też miałby pewnego rodzaju obawy... nawet wątpię, żeby korzystał z takiego uprawnienia, gdyby miał uprawnienie do składania skargi kasacyjnej w sprawie karnej. To byłby prawie że akt samobójczy, jeżeliby składał we własnej sprawie skargę kasacyjną. Chociaż są i tacy, którzy są tak zdolni, że mimo że się tym nie parają na co dzień, to może przy ogromnym przyłożeniu się do tego byłiby w stanie taką skargę kasacyjną prawidłowo sporządzić.

Oczywiście to są zagadnienia występujące na całym świecie. Ja przypomnę, że np. we Francji istnieje odrębna instytucja tzw. adwokatów kasacyjnych. Jest to wyodrębniona grupa adwokatów, bardzo wąska – w kraju, w sześćdziesięciomilionowej Francji jest ich chyba zaledwie kilkudziesięciu – którzy mają prawo do składania skarg kasacyjnych, podczas gdy pozostałe kilkadziesiąt tysięcy takich uprawnień nie ma. Skargi kasacyjne to są bardzo skomplikowane środki odwoławcze, które wymagają rzeczywiście ogromnego doświadczenia i warsztatu. Stąd kwestia tego przymusu. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

To znaczyłoby, że tu, jeżeli chodzi o Francję, jest pójście jednak w kierunku zawężającym...

Senator Zbigniew Cichoń:

Nie. Ja bynajmniej tego nie propaguję. Ja zawsze byłem zwolennikiem tego, że w Polsce powinno być to otwarte dla wszystkich fachowych pełnomocników, bo taka była u nas tradycja, również przedwojenna, i uważam, że tej tradycji powinniśmy się trzymać. Nie wszystko, co jest zaimportowane z Francji, jest dobre.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy pan sędzia, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, zechce zabrać głos? Bardzo proszę.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Bartosz Jakubowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po pierwsze, ustosunkowując się do pytania pana senatora Czerwińskiego, dlaczego są takie różnice w kodeksie postępowania karnego odnośnie do zawężonego zbioru podmiotów specjalnych uprawnionych do złożenia kasacji w stosunku do innych przepisów, choćby kodeksu postępowania cywilnego, odpowiadam, że nie znam przyczyn tego stanu rzeczy. Mam swoją osobistą teorię na ten temat, ale nie chciałbym przedstawiać jej tutaj jako oficjalnej. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia odnosi się do ewentualnej ingerencji legislacyjnej. Chciałbym powiedzieć, że Ministerstwo Sprawiedliwości opowiada się za tym, żeby w tym zakresie żadnych prac legislacyjnych nie wszczynać. Uznajemy, że wyrok Trybunału, który obecnie jest przedmiotem naszych rozważań, to wyrok interpretacyjny, negatywny i jednocześnie kasatoryjny. Dotyczy on wykładni prawa, to znaczy nie dotyczy jednostki redakcyjnej, a normy prawnej zawartej w tej jednostce redakcyjnej. W związku z tym problem nie tkwi w konstrukcji przepisu, a w jego wykładni, co zresztą wprost na wstępie swoich rozważań Trybunał Konstytucyjny powiedział. W związku z tym, że art. 190 ust. 1 konstytucji stanowi, że orzeczenia Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą, wydaje nam się, że po tym orzeczeniu Trybunału wszystkie sądy, w tym również Sąd Najwyższy, do tego wyroku będą musiały się stosować, a w związku z tym i adwokat, i radca prawny w swojej własnej sprawie będzie mógł sporządzić i podpisać kasację.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, myślę, że już mamy ogląd rzeczy, jeżeli chodzi o wyrok, o sentencję tego wyroku, o wskazania. Dyskusję przeprowadziliśmy. Ja proponuję, żebyśmy podjęli już decyzję, czy jako komisja podejmujemy inicjatywę ustawodawczą, czy jej nie podejmujemy.

Pan przewodniczący. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pocięj:

W świetle naszej dyskusji jeszcze powinniśmy rozbić te nasze rozważania, czy powinniśmy zrobić to tylko w zakresie takim, jaki wynika wprost, czy też rozszerzająco, tak jak proponowało Biuro Legislacyjne. Ja na przykład w tej chwili nie jestem pewien. Skłaniam się do tego, żeby głosować za prowadzeniem prac, ale do końca nie mam wypracowanego zdania, czy powinniśmy to zrobić rozszerzająco, czy tak jak brzmi sentencja wyroku.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy tutaj oczywiście dwie propozycje. Jedna jest ta rozszerzająca, z analogią do kodeksu prawa cywilnego, dotyczy art. 87¹, a druga jest zawężająca. Gdyby pani mecenas jeszcze powtórzyła wersję, która jest węższa od tej, jaką znajdujemy przez analogię z kodeksem prawa cywilnego... Czy chodziłoby o sędziów i prokuratorów, tak? Chodzi o to, co pani wymieniała.

Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Jeżeli by pójść w kierunku zawężenia, bardzo dużego zawężenia, no to wykonując wyrok, można by nadać nowe brzmienie art. 526 §2 kodeksu postępowania karnego, bo

w istocie o tym przepisie Trybunał orzekał na skutek skargi konstytucyjnej. Ale też trzeba podkreślić, że Trybunał orzekał o tym przepisie na skutek środka indywidualnego, w związku z czym był ograniczony zakresem zaskarżenia i mimo wszystko w sentencji wskazał, że jego wyrok dotyczy nie tylko adwokata, a więc osoby wykonującej zawód, tej osoby, która zwróciła się do Trybunału, ale też radcy prawnego. Tak więc poniekąd sam Trybunał już uchyla tę furtkę.

Po drugie, trzeba powiedzieć, że Trybunał oczywiście nie mógł w tej sprawie skontrolować pozostałych przepisów kodeksu postępowania karnego, o których mowa w informacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli chodzi o art. 55 §2, który mówi o subsydiarnym akcie oskarżenia, czyli tym akcie oskarżenia, z którym pokrzywdzony może sam wystąpić do sądu, jeżeli prokurator mu odmówi i przejdzie tę całą ścieżkę weryfikacji, zażaleń itd. Kolejny przepis to jest art. 446 §1 – to jest ten wymóg sporządzenia i podpisania apelacji od wyroku sądu okręgowego. Czyli jeżeli mamy sprawę, która z racji swojej wagi, trudności, np. sprawę o zabójstwo, musi być rozpoznawana przez sąd wyższy, czyli nie rejonowy, a sąd okręgowy, to apelację od takiego wyroku już musi sporządzić obrońca czy pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym. No i wreszcie trzeci środek, czyli wniosek o wznowienie postępowania, który zgodnie z art. 545 §2 kodeksu postępowania karnego musi być znowu sporządzony przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Czyli oprócz przepisu, o którym orzekał Trybunał, mamy jeszcze trzy inne w kodeksie postępowania karnego, które przewidują analogiczną regulację. No w i końcu jest przepis kodeksu karnego skarbowego. I to jest jakby druga możliwość rozszerzenia wykonania wyroku.

Trzecia możliwość to już jest kwestia podmiotowa. Pytanie: jak szeroko uchylić to zwolnienie od przymusu adwokacko-radcowskiego? Czy tylko zrobić to w przypadku adwokata i radcy prawnego, który sam w swojej sprawie występuje z subsydiarnym aktem oskarżenia, apelacją, kasacją bądź wnioskiem o wznowienie postępowania? Czy też dać to uprawnienie szerszej grupie, także osobom, które mają odpowiednie przygotowanie prawnicze? I w zasadzie to są te trzy pytania, na które sobie należy odpowiedzieć.

Przy czym chcę zauważyć, że podjęcie wykonania wyroków w tym najwęższym zakresie, czyli w przypadku art. 526 §2, w istocie byłoby bezcelowe, może nawet nie tyle bezcelowe, co takie bardzo iluzoryczne, bowiem faktycznie, tak jak stwierdził pan sędzia, sądy, które będą... przede wszystkim Sąd Najwyższy, który będzie ten przepis stosował, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w systemie jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego i będzie potrafił zrekonstruować prawidłową normę prawną. Dlatego jeżeli mielibyśmy decydować się na ingerencję legislacyjną, no to wydaje mi się, że tutaj już należy rozważać te dwa rozszerzenia, czyli jeśli chodzi zarówno o pozostałe przepisy kodeksu postępowania karnego i ten jeden przepis kodeksu karnego skarbowego, jak i ewentualnie o rozszerzenie podmiotowe.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Ja proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania. Jeżeli podejmiemy decyzję o podjęciu inicjatywy ustawodawczej, to będziemy się zastanawiali nad wersją.

Bardzo proszę. Pan przewodniczący.

Senator Aleksander Pociąg:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zanim zaczniemy głosować... Usłyszeliśmy, co ma do powiedzenia ministerstwo. I tutaj nie ma różnicy zdań pomiędzy ministerstwem a naszym Biurem Legislacyjnym. Tutaj jest propozycja ze strony Biura Legislacyjnego ewentualnego rozszerzenia tego katalogu, a na ten temat ministerstwo się nie wypowiedziało. Tak więc dobrze byłoby, jeżeli moglibyśmy usłyszeć zdanie ministerstwa na temat tej ostatniej rozszerzającej propozycji.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Mnie się wydaje, że się wypowiedziało. Ale bardzo proszę.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Legislacyjnym
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Bartosz Jakubowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To jest moja osobista opinia, ponieważ nie konsultowałem się co do tego zapisu rozszerzającego ten zakres, stanęliśmy na stanowisku, że powinno to zostać w pierwotnej wersji. Wydaje mi się, że odnośnie do całej procedury karnej i postępowania, które obejmuje postępowanie karne, w tym przypadku powinno jednak zostać tak, jak jest obecnie, to znaczy powinno zawęzić się tylko do adwokata lub radcy prawnego przede wszystkim ze względów – to również poruszył Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku – gwarancyjnych. Tutaj nie chodzi o same wymogi formalne dla wymogów formalnych po to, żeby właśnie jakiś profesjonalista tym się zajął i żeby, mówiąc kolokwialnie, było to łatwiejsze do strawienia dla organu, który będzie nad daną sprawą czy też kasacją się pochylał. Tutaj chodzi o względy gwarancyjne, to znaczy chodzi o to, żeby strona, która czuje się pokrzywdzona i która dalej chce odwoływać się od wcześniejszych orzeczeń, swoje pismo procesowe miała sporządzone w sposób nadzwyczaj staranny, co gwarantuje właśnie udział adwokata lub radcy prawnego, czyli profesjonalistów, którzy w obrocie prawnym takie środki odwoławcze składają i którzy są, znów mówiąc kolokwialnie, wyszkoleni.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Proszę państwa, ja proponuję, żebyśmy przystąpili...)

Panie Przewodniczący, jeśli mogę, to jeszcze tylko jedno... przepraszam najmocniej, bo zapomniałem. Chciałbym też podkreślić to, że musimy pamiętać o specyfice postępowania karnego, gdzie decydujemy o zupełnie innych kwestiach niż kwestie związane z postępowaniem administracyjnym lub z postępowaniem cywilnym z uwagi na

to, że z ewentualnym skazaniem w postępowaniu karnym wiąże się wiele negatywnych konsekwencji dla danej osoby. Tutaj ta ostrożność i te funkcje gwarancyjne dla tej osoby wymagają tego, żeby najwięksi profesjonalści brali udział w sporządzaniu tego środka zaskarżenia i w przypadku innych kwestii, również w przypadku aktu subsydiarnego, ewentualnie wznowienia postępowania, bo to również jest nadzwyczajny środek, czy w przypadku zaskarżenia... tj. apelacji od wyroku sądu okręgowego, który zgodnie z właściwością proceduje w sprawach o najpoważniejsze przestępstwa, czyli są to sprawy dotyczące zorganizowanych grup przestępczych, gwałtów, zabójstw, czyli sprawy o najcięższym kalibrze.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Bardzo proszę. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za podjęciem inicjatywy ustawodawczej przez Komisję Ustawodawczą dotyczącą wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego? (1)

Kto jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Komisja Ustawodawcza nie podejmuje inicjatywy ustawodawczej.

Przystępujemy do punktu drugiego: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt P 5/14, dotyczącego ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Wyrokiem, który przedstawił pan przewodniczący, Trybunał orzekł o niekonstytucyjności art. 420 §2, zdanie drugie, kodeksu wyborczego, tj. fragmentu przepisu, który stanowi, że od orzeczenia Państwowej Komisji Wyborczej nie przysługuje środek prawny. Chodzi tutaj o orzeczenie Państwowej Komisji Wyborczej wydawane na skutek odwołania od postanowienia komisarza wyborczego, a to postanowienie zapada z kolei na skutek skargi wnoszonej na ustalenia rady gmin co do podziału na okręgi wyborcze. Zgodnie z kodeksem wyborczym to właśnie rada gminy, odpowiednio powiatu lub sejmik województwa, dokonuje podziału na okręgi wyborcze.

Trybunał badał to uregulowanie z punktu widzenia dwóch, a w zasadzie trzech wzorców konstytucyjnych. Przy czym w przypadku art. 165 ust. 2 konstytucji jest to gwarancja ochrony sądowej samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, a w przypadku dwóch pozostałych wzorców mieliśmy tutaj do czynienia z pozytywnym i negatywnym prawem do sądu, tzn. z prawem zagwarantowanym od strony pozytywnej w art. 45 i z zakazem zamykania drogi sądowej, który wyraża art. 77 ust. 2 konstytucji.

Trybunał podkreślił, że uchwała rady gminy co do podziału na okręgi wyborcze jest aktem prawa miejscowego, ale takiego waloru nie ma już ani postanowienie

komisarza, ani nawet orzeczenie Państwowej Komisji Wyborczej. Zatem te dwa ostatnie nie stanowią tych źródeł prawa, o których mowa w konstytucji. Z tego punktu widzenia Trybunał wysnuł taką tezę, iż te dwa ostatnie, czyli postanowienie komisarza wyborczego i orzeczenie Państwowej Komisji Wyborczej, powinny podlegać kontroli sądów. Trybunał stwierdził wręcz, że możliwość odwołania się od postanowienia komisarza wyborczego do Państwowej Komisji Wyborczej nie czyni zadość wymogowi sądowej ochrony samodzielności gminy. I w związku z tym konieczna jest sądowa instancja weryfikacji rozstrzygnięć wyborczych. To jest jakby pierwszy wzorzec.

Jeśli chodzi o prawo do sądu poręczone na gruncie pozostałych dwóch wzorców konstytucyjnych przywołanych w orzeczeniu, to Trybunał wyszedł z założenia, że art. 62 ust. 1 konstytucji gwarantuje zarówno prawo do udziału w referendum, jak i prawo wybierania w wyborach prezydenta, posłów, senatorów, przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego osobie, która najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat. Zatem mamy tutaj do czynienia z prawem poręczonym na poziomie konstytucyjnym i w przypadku takiego prawa musi być zagwarantowana ochrona sądowa. Jeżeli popatry się z kolei na samą istotę kształtowania okręgów wyborczych, to zdaniem Trybunału, nie ulega wątpliwości, iż kształt okręgów i granice mają znaczenie w realizacji praw wyborczych i to nie tylko w przypadku głosowania do rady gminy, wyboru gminy, ale też w przypadku wyboru pozostałych organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym wydzielenie okręgów ma wpływ na to, na kogo wyborca może głosować i istnieje zależność między kształtem okręgów a tym, kogo wyborca będzie wybierał. Prawo obywateli do wyborów na równych zasadach ma w państwie demokratycznym, zdaniem Trybunału, rangę nie niższą, niż mają inne wolności i prawa. Stąd też w tym wypadku zamknięcie drogi sądowej należy uznać za niedopuszczalne. Trybunał zaakcentował również to, że możliwość odwołania się do sądu służy realizacji równości prawa wyborczego, a brak odwołania się od uchwały Państwowej Komisji Wyborczej narusza prawo do sądu, bowiem uniemożliwia ocenienie prawidłowości podziału na okręgi wyborcze.

Ponieważ wyrok zapadł na skutek pytania prawnego sądu, Trybunał wprost odniósł się do skutków tego rozstrzygnięcia i stwierdził, że sąd pytający w konsekwencji właśnie takiego a nie innego orzeczenia jest właściwy w sprawach, o których mowa w art. 420 §2 kodeksu wyborczego. Zatem już z tej konkluzji Trybunału wynika, iż wyrok nie wymaga wykonania.

Na marginesie w informacji jest uwaga dotycząca tego, że Senat występował już z inicjatywą wprowadzenia możliwości odwołania się do sądu w przypadku innych postanowień organów administracji wyborczej. Niemniej ta inicjatywa wniesiona w poprzedniej kadencji nie została sfinalizowana, to znaczy proces legislacyjny został zakończony na etapie pierwszego czytania. W związku z tym w kodeksie wyborczym nadal można wskazać takie postanowienia organów administracji wyborczej, które nie podlegają zaskarżeniu do sądu. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Wyrok nie wymaga wykonania, prawda? Czy musimy to przegłosować? Nie. Nie musimy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czyli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Czyli że komisja nie podejmuje inicjatywy ustawodawczej.

Kto jest za takim stanowiskiem? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Proszę państwa, przystępujemy do punktu trzeciego: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r., sygn. akt K 21/14, dotyczącego ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Bardzo proszę panią mecenas o zreferowanie informacji.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Ja może już szanując państwa czas, ograniczę się do przypomnienia, że jest to wyrok, który dotyczy kwoty wolnej od podatku dochodowego. Zakładam, że jest to wyrok doskonale państwu senatorom znany, bo komisja już w tej sprawie obradowała dwukrotnie. Mieliśmy też w związku z tym ustawę na posiedzeniu Senatu. Innymi słowy jest to wyrok, który został zrealizowany i chodzi tutaj o formalną powinność podjęcia uchwały, że nie przystępujemy do wykonania wyroku.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Otrzymaliśmy informację prawną, która była przygotowana przez panią mecenas, przez biuro oceny skutków regulacji. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę, a jeżeli nie, to przystąpimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja jeszcze chciałabym zapytać pana przewodniczącego, dlaczego pan postawił taki wniosek, żeby tego nie procedować. Czy mogłabym poprosić...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale w związku...)

W związku z tym wyrokiem, o którym mówiliśmy.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Chodzi o punkt drugi?)

Tak, o punkt drugi.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od Biura Legislacyjnego, z informacji prawnej, którą zawsze przygotowuje Biuro Legislacyjne – już chyba od tygodnia mieliśmy to przygotowane – z analizy, która została przeprowadzona, z różnych dociekań prawnych wynikało, powstała konkluzja, że wyrok nie powinien być wykonywany...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...że wyrok nie wymaga wykonania. I to zostało głęboko uzasadnione, to jest w informacji prawnej. Ja bym musiał to jeszcze raz czytać, ale już jesteśmy przy punkcie trzecim.

(Senator Zbigniew Cichoń: Zresztą przyjęliśmy ustawę.)

Ale teraz jesteśmy przy punkcie trzecim, o którym pani mecenas wspomniała.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Nie.

W związku z tym poddaję pod głosowanie właśnie tę propozycję, żebyśmy nie podejmowali inicjatywy ustawodawczej dotyczącej przedmiotowego wyroku.

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Proszę państwa, te trzy punkty, które mieliśmy w porządku, zostały wyczerpane.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

O godzinie 14.30 wspólnie z Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przystąpimy do rozpatrzenia kodeksu karnego wykonawczego. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 26)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii